Rok XVI. Nr. 288. Czwartek 17 grudnia 1925 roku Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Lelewela 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A.

Redaktor: Tadeusz Opioła.

Wpływy skarbu.

WARSZAWA, 16.12. (A. W.) Według obliczeń Ministerjum skarbu wpływy z 2 miesięcy roku skarbowego wyniosły około 51,7 proc. wpływów preliminowanych. Jedynie z podatku majątkowego wpłynęło zaledwie 18,7 proc.

Polowanie w Spale.

WARSZAWA, 16 XII (Tel. wł.). W sobotę dnia 18 bm. odbędzie się w wiejskiej rezydencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej wielkie polowanie z udziałem posłów, rządu i przedstawicieli państw zagranicznych w Warszawie. O rozmiarach projektowanego polowania świadczy fakt, że w nagance ma wziąć udział 100 ludzi.

Mnożna urzędnicza.

WARSZAWA, 16-12 (A. W.) — Według obliczeń dotychczasowych mnożna pensji urzędniczych, która miała przypuszczalnie wynosić na 1 stycznia 1926 r. 48 punktów, wynosić będzie w kategorjach 16—12 pkt. 42, w kategorjach 11—9 pkt 41, w kat. 8—1 pkt. 40.

Urzędnicy interwenjują.

WARSZAWA, 16-12 (Tel. wł.)— Przez cały dzień wczorajszy w kuluarach sejmowych bawiły rozmaite delegacje bądź to poszczególnych miast, bądź też dzielnic i stowarzyszeń urzędniczych. M. in. delegacja urzędników krakowskich prowadzona przez posła Rymara interwenjowała w Ministerjum skarbu, ażeby emerytom, wdowom i sierotom, których uposażenie wynosi mniej aniżeli 15-a i 16-a kategorja nie redukować uposażenia o 4 proc. Ministerjum skarbu przyrzekło ten postulat przedłożyć z opinją przychylną Radzie ministrów.

Instytut nauk administracyjnych.

WARSZAWA 16.12 (A. W.) — W dniu dzisiejszym odbyło się tutaj zebranie inauguracyjne Polskiego Instytutu nauk administracyjnych. Prezesem instytutu wybrano p. Łowczyńskiego prezesa trybunału administracyjnego, a jego zastępcami pp. inspektora Twardocha oraz profesorów Hilarowicza i Zasiużyńskiego.

Krwawe walki w Chinach.

SZANGHAJ, 16-12 (Pat). Według doniesień prasy japońskiej od wczoraj na odcinku Peitabpu w odległości 30 mil od Mukdenu toczy się zażarta walka, która prawdopodobnie rozstrzygnie o losie Tsan-Tso-Lina.

Bredniom nie należy dawać posłuchu.

Alarmujące pogłoski o przewrocie w stolicy.

WARSZAWA 16.12 (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy był dniem niezwykle wytężonej pracy. Obradował wczoraj cały szereg komisji zarówno sejmowych jak i senackich, a niektóre z nich nad zagadnieniami niezwykle doniosłemi. Jutro, w czwartek o godz 10 przed południem zbiera się Sejm, który rozpatrzy wszystkie cztery ustawy jakie w poniedziałek rząd wniósł do laski marszałkowskiej. Następne posiedzenie zapowiedziano na sobotę i ewentualnie poniedziałek. Chodzą słuchy, że po świętach dnia 28 lub 29 b. m. zbierze się Sejm ponownie, aby dokonać głosowania, przerwanego przez kryzys rządowy jeszcze w październiku nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Pogłoski które ongdaj tak żywo kursowały na temat ustąpienia prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, nie znalazły w ciągu dnia wczorajszego większego odgłosu. Kurs dolara w ciągu dnia dzisiejszego załamał się poważnie i okazuje tendencję wybitnie zniżkową.

Rzecz charakterystyczna, że z kilku środowisk prowincjonalnych nadeszły alarmujące zapytania na temat jakiegoś rzekomego przewrotu. Wszystko to jest najzupełniej czczym wymysłem na niczem absolutnie nieopartym. Niewiadomo komu, jakim nieodpowiedzialnym kołom i czynnikom zależy na szerzeniu najpotworniejszych i najdziwaczniejszych pogłosek, nie posiadających żadnych realnych podstaw, a pogłosek, które jedynie budzą w społeczeństwie podniecenie i zwiększają jeszcze zdenerwowanie. Jest pierwszym i kategorycznym obowiązkiem obywatelstwa tej neurastenji i psychozie najbezwzględniej się przeciwstawiać.

Pogłoski, które pojawiły się w ostatnim czasie do pewnego stopnia mogłyby dawać materjał pewien dla tej psychozy, zwłaszcza o ile dotyczą one wojska. Należy stwierdzić, że pogłoski, szerzone przez prasę polującą na sensację oraz w prasie ultralewicowej i radykalnej o wszelkich zmianach w wojsku i o rzekomo — czy jakoby już zapadłych decyzjach są najzupełniej nieuzasadnione. Należy wyrazić jedynie żal, że gabinet cywilny Ministerjum spraw wojskowych pogłosek nie dementuje.

Z posiedzenia komisyj Sejmu i Senatu.

Komisja spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 16-12 (Tel wł.)— W senackiej komisji spraw zagranicznych senator Buzek referował stanowisko Polski wobec zapowiedzianej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Konferencja ta ze względów gospodarczych i politycznych posiada duże znaczenie dla Polski, dlatego udział Polski będzie pożądany. Komisja postanowiła zwrócić się do sejmowej komisji spraw zagranicznych z propozycją przedyskutowania tej sprawy wspólnie z komisją senacką.

Komisja drożyźniana.

W komisji drożyźnianej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt rządowy ustawy o walce z drożyzną, z tą jednak zmianą, że do komisji orzekających o karach za przekroczenia będą powoływane także komisje obywatelskie. Ustawa ma obowiązywać do dn. 31 sierpnia 1926 r.

Komisja konstytucyjna.

Na komisji konstytucyjnej rozpoczęto dyskusję nad ustawą o zgromadzeniach. P.S.L. i N.P.R. przyjęło w pierwszych dwuch artykułach niezwykle liberalne tezy. Mianowicie każdy obywatel Rzplitej miałby prawo zwoływania zgromadzeń, o których musiałby zawiadomić władze administracyjne lub policyjne najpóźniej na 24 godziny przed zebraniem. Cudzoziemcy mieliby prawo zwoływania zebrań niepublicznych. Organizacje i związki zawodowe mają mieć prawo zwoływania zebrań bez zawiadomienia władz, o ile chodzi o sprawy zarobkowe i zawodowe. Ponieważ referent poseł Konopczyński na takie stanowisko nie mógł się zgodzić, przeto pozostawił komisji wyciągnięcie dalszych konsekwencyj co do układu innych artykułów. Wobec tej kontrowersji odroczono posiedzenie do piątku.

Komisja administracyjna.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej poseł Kozłowski interpelował ministra spraw wewnętrznych w sprawie zamierzeń ministra co do realizacji systemu oszczędnościowego w samorządach. Dyrektor Wejsbrot wyjaśnił, że Ministerjum przygotowuje projekt noweli do ustawy o samorządach, który przewiduje zredukowanie dochodów komunalnych o 30 proc. Nadto opracowuje się nową ustawę, mającą całkowicie uregulować sprawę finansów samorządowych.

Sprawa Mossulu.

GENEWA, 16-12. (Pat) Sprawa Mossulu zasadniczo zbliża się do rozwiązania. Jednomyślność rady a nietylko już komitetu trzech jest już niemal ustalona. Trudność przedstawia tylko kwestja zatrzymania przez Anglję mandatu nad Irakiem na dalszych 25 lat. W sprawie tej oczekiwany jest raport i odpowiedź rządu angielskiego, do którego Chamberlain zwrócił się po instrukcje. Odpowiedź ta oczekiwana jest w ciągu 48 godzin. Panuje tu przekonanie, że odpowiedź będzie przychylna.

Grecja nie chce zapłacić odszkodowań.

PARYŻ, 16.12 (AW.) Z Aten donoszą, że Grecja oświadczyła swemu delegatowi w Genewie, iż nie zapłaci należnej kontrybucji nałożonej na nią jako karę za przekroczenie terenu w Bułgarji. Natomiast gotowa jest zapłacić Bułgarji wprost odszkodowanie za szkody wynikłe z powodu przekroczenia granicy.

Układ sowiecko-japoński.

MOSKWA, 15-12. (Pat) Dziś został podpisany układ koncesyjny dotyczący przekazania części kopalń węgla kamiennego na północnej Sachalinie na przeciąg 45 lat firmom japońskim, wskazanym przez rząd japoński. W imieniu rządu sowieckiego układ ten podpisał Dzierżyński i Litwinow.

Cziczerin nie pojedzie do Londynu.

PARYŻ. 16.12. (Pat) Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin oświadczył na zapytanie jednego z angielskich dziennikarzy, iż wszystkie wiadomości o jego spotkaniu z Chamberlainem w Wenecji, lub o podróży jego do Londynu są pozbawione podstaw.

Napad na dziennikarza w Berlinie.

BERLIN, 16.12. (Pat) Dziś w nocy został dokonany napad ze strony radykalnych prawicowców na dziennikarza Kaisera. Kaiser śledził w ostatnich czasach praktyki prawicowców i ich sądy kapturowe. Już dwukrotnie organizowany był przez radykalnych prawicowców napad na Kaisera, którego pobito. Nadto w ostatnich czasach Kaiser otrzymał kilka listów z pogróżkami. Kiedy w nocy dzisiejszej Kaiser znajdował się w drodze do domu, jakiś młody człowiek poprosił go o ogień do papierosa a następnie oddał strzał z kilkunastu kroków i nagle wystrzelił w stronę Kaisera. Kula trafiła go w policzek. Napastnik uciekł, rana Kaisera nie jest groźna.

PRZEGLĄD PRASY

Kryzys francuski.

Omawiając przesilenie finansowe we Francji „Gazeta Poranna Warszawska“ daje obraz nurtujących Francję opinji politycznych, tak żywo przypominając atmosferę w okresie ostatniego przesilenia gabinetowego w Polsce.

Opinja wzywa stronnictwa do opamiętania się, do zaprzestania próżnych dyskusji i waśni partyjnych intryg osobistych. „Czyż parlament nie widzi, woła „Matin“, że zdobywa pogardę w najgorszej formie, a mianowicie w formie całkowitej obojętności, która nie może długo trwać?“ Powszechny też głos opinji jak stwierdza poważny „Temps“, żąda „świętego zjednoczenia“ wszystkich stronnictw, utworzenia wspólnego rządu koalicyjnego w obronie Francji przed katastrofą, a republikańskiego ustroju przed upadkiem.

Wielkie związki gospodarcze producentów, izby handlowe i t. d. już od kilku tygodni wzywają do porzucenia polityki partyjnej w chwili, gdy los państwa zależy od zaufania lub nieufności, które wzbudzają rząd i parlament.

Zdaje się, że tym aspiracjom ogólnym społeczeństwa francuskiego stanie się zadość. Zrozumienie niebezpieczeństw okresu obecnego, jaki przechodzi Francja, niebezpieczeństw, grożących jej niezależności finansowej i gospodarczej, jej ustrojowi politycznemu, będzie cementem, spajającym wszystkich.

Życzyć należy Francji, by najprędzej weszła na drogę podyktowaną jej przez zdrowy instynkt narodowy.

Ustąpienie ministra skarbu Loucheur'a zdaje się zapowiadać dalsze zmiany.

Pochwała przez negację.

Lwowski organ ukraińskich nacjonalistów, widząc w starej cerkwi prawosławnej zaporę przeciw ukrainizacji Wołynia i Polesia z wielką furją rzuca się na Ministerjum wyznań i ośw. publ. oraz na hierarchję cerkwi prawosławnej w Polsce. Czytamy tam o tych sprawach:

Utworzono teologiczny fakultet (prawosławny) na warszawskim uniwersytecie, na którym wszyscy profesorowie, oprócz dziekana-metropolity, to Polacy rzymsko-katolicy i język wykładowy — polski. To dla przygotowania dobrych duchownych.

W tym samym celu, bez zgody i wbrew protestom władzy cerkiewnej, wileńskie seminarjum duchowne przekształcono na 8-klasowe gimnazjum państwowe z polskim językiem wykładowym, przy którym wstawiono dwie klasy teologiczne. Taki sam los czeka i drugie, ostatnie seminarjum duchowne w Krzemieńcu, gdzie uczą się ukraińcy.

Ale oprócz polskiego języka jeszcze coś bardzo boli, co się nazywa mieszaniem się do spraw wewnętrznych cerkwi.

Nie zważając — pisze „Dilo“ — na ogłoszenie autokefalji, Ministerjum zaczyna rozpościerać swą rękę i do całkiem wewnętrznego życia cerkwi wprowadzenia w cerkwiach śpiewania hymnu „Boże coś Polskę“. Zażądało też Ministerjum zamknięcia organów: ukraińskiego „Duchowna Biesiada“ i białoruskiego „Prawosławny Białorusin“.

Po tem wszystkiem „Dilo“ wyraża swe niezadowolenie z biskupów prawosławnych, że oni nie hołdują jego tendencjom, a wreszcie tak kończy:

A największem nieszczęściem (tychom) ukraińskiego narodu wymienionych wyżej ziem jest modny nihilizm i zupełna obojętność inteligencji do spraw kościelnych. Jej miejsce zajmują obcy, którzy starają się zrobić cerkiew prawosławną — narzędziem wynarodowienia.

Ten głos lwowskiego „Diła“, stojącego nadal na stanowisku nieprzejednania wobec państwowości polskiej, świadczy bodaj najlepiej, że cerkiew prawosławna w Polsce może stać się fundamentem lojalności wobec państwa wśród jej licznych wyznawców.

Dyskusja nad ekspozé gen. Żeligowskiego.

Armja nie może mieć upodobań politycznych.

WARSZAWA 16.12 (Tel. wł.) Sprawa wojska była przedmiotem żywych obrad sejmowej komisji wojskowej, na której przeprowadzono dyskusję nad oświadczeniem nowego ministra spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego.

W dyskusji tej poseł Załuska związał ekspose gen. Żeligowskiego z całokształtem sytuacji politycznej w kraju. Rząd koalicyjny ma ściśle określone zadanie: doprowadzenie kraju do równowagi finansowej i gospodarczej. Jest to również zadaniem Ministerjum spraw wojskowych w zakresie swego resortu. Pierwszą troską, jaka się przytem zjawia, jest sprawa obronności naszego państwa i pod tym względem można oczekiwać wyjaśnień ze strony ministra. Redukcja budżetu Ministerjum spraw wojskowych może być tylko przejściowa. Ale bez naruszenia obronności państwa można w zakresie gospodarczym wprowadzić wiele oszczędności. Od początku istnienia obecnego Sejmu walczy się np. o wprowadzenie t. zw. systemu ryczałtowego który dałby bardzo wiele oszczędności. Dotychczas jednak Ministerjum nie zdecydowało się na to. Wreszcie mówca wskazał, że pewien odłam oficerów ma zbyt rozwinięte upodobania i zainteresowania polityczne i wyraził nadzieję, że minister poprowadzi armję w kierunku doskonalenia się w sztuce wojskowej natomiast ustrzeże ją od wejścia na rozdroża polityki. „Odpolitycznienie“ armji jest głównem z zadań ministra a na to jest jedynym środkiem: surowa dyscyplina.

Następnie poseł Stefan Dąbrowski obszernie omawiał wypadki w ciągu ostatniego przesilenia rządowego a zwłaszcza wystąpienia gen. Skierskiego, p. Józefa Piłsudskiego i gen. Dreszera. Wypadki te zdaniem mówcy nawet zagranicą zostały zrozumiane jako uderzenie w ustrój Rzeczypospolitej. W końcu poseł Dąbrowski interpelował ministra, jakie zamierza zastosować środki, aby podobne wypadki nigdy więcej się nie powtórzyły. Inaczej miałyby to najfatalniejsze następstwa dla państwa.

Poseł Liberman żądał, aby gen. Żeligowski wskazał sposób, w jaki chce przeprowadzić oszczędności w wojsku, które jak wiadomo sięgają 15 miljonów zł. Ograniczenie budżetu Ministerjum spraw wojskowych musi być dokonane bardzo ostrożnie. Mówca opowiedział się za skróceniem czasu służby wojskowej. Natomiast nie może być mowy o zamykaniu fabryk wojskowych, jak również o redukcji uposażenia oficerów. Wszelkie nieporozumienia osobiste powinny ustać w gabinecie koalicyjnym.

Gen. Żeligowski zapewnił, że fabryki i zakłady wojskowe nie staną, a zaległości zostaną wypłacone niebawem.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: Michalak, Anusz, Malinowski i Madziński, który polemizował z posłem Stefanem Dąbrowskim utrzymując, że wystąpienia gen. Skierskiego Józefa Piłsudskiego i gen. Dreszera nie zawierały w sobie nic karygodnego.

Zapas złota w Banku Polskim zwiększył się o pół miljona zł.

WARSZAWA, 16.12 (Tel. wł.) Wykaz dekadowy Banku Polskiego z dnia 10-go grudnia r. b. zawiera bardzo charakterystyczne cyfry. Mianowicie ani jedna pozycja nie wykazuje zniżki. Zapas złota zwiększył się o 565 tys. złotych. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 43.000. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 347.000 zł.

PROCES O ZAMACH NA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Dziś, w czwartek ogłoszony będzie wyrok.

LWÓW, 16.12. (Pat) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Steigerowi przemawiał obrońca dr Löwenstein, poczem rozprawę odroczono do jutra na godzinę 9-tą rano. Na rozprawie jutrzejszej wygłosi przewodniczący resume, następnie przysięgli udadzą się na naradę. Wyrok spodziewany jest około godz. 15.

O przyjęcie Niemiec do Ligi narodów.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na nadzwyczajnem posiedzeniu.

LONDYN, 16.12 (Pat) „Manchester Guardian“ dowiaduje się, że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi narodów będzie rozpatrywana na nadzwyczajnem posiedzeniu Ligi, które wyznaczone zostanie prawdopodobnie na 4 marca 1926 roku. Niemcy po przyjęciu ich do Ligi wezmą tym sposobem czynny udział w najbliższem posiedzeniu Rady ligi, które odbędzie się 8 marca. „Manchester Guardian“ donosi, że z tego względu następne posiedzenie Rady ma być zwołane nie do Madrytu, jak postanowiono pierwotnie, lecz ponownie do Genewy.

DOKOŁA TWORZENIA GABINETU W NIEMCZECH.

Koalicja nie może się jakoś skleić.

BERLIN 16.12. (Pat.) Wczorajszą prowizoryczną zgodę przedstawicieli partji na utworzenie wielkiej koalicji prasa dzisiejsze komentują jako krok rokujący pewną nadzieję likwidacji kryzysu gabinetowego. Frakcja socjalistyczna i ludowa reprezentujące dwa skrajne skrzydła przyszłej koalicji odbyły wczoraj wieczorem posiedzenie, które zostało dzisiaj wznowione. Na dzisiaj również wyznaczono nowe spotkanie się przywódców partji.

O warunkach wczorajszej ugody tymczasowej „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że przywódcy partji uznali konieczność obrony republikańskiej formy rządu i zwalczania tendencji wywrotowych. W zakresie polityki zagranicznej przyszła koalicja będzie stała na gruncie traktatów locarneńskich. W kwestjach społecznych przywódcy partji ustalili, że rząd przygotuje ustawę o ochronie czasu pracy, opartą na zasadzie 8-godzinnego dnia pracy, lecz pozostawiającą pewną elastyczność potrzebną dla konkurencji z przemysłem zagranicznym. Wreszcie zgodnie postanowiono, że rząd dokona ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy pod warunkiem, że konwencja ta będzie jednocześnie ratyfikowana przez rząd francuski i belgijski.

BERLIN, 16.12 (Pat) Rokowania podjęte przywódcę demokratów Kocha celem utworzenia większości parlamentarnej doznały nowego niepowodzenia. Warunki na podstawie których przedstawiciele partyj zainteresowanych zawarli umowę tymczasową, nie zostały aprobowane przez socjalistów i partję ludową. Koch sformułuje dzisiaj nowe warunki, które przedstawi przywódcom partyj parlamentarnych.

Ile Europa spłaciła Ameryce długów?

LONDYN, 16.12. (Pat) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Departament skarbu Stanów Zjednoczonych obliczył, że państwa europejskie wypłaciły już na zasadzie porozumienia o konsolidacji długów wojennych sumy następujące: Wielka Brytanja trzecią ratę w wysokości 92.310.000 dolarów, Belgja pierwszą ratę w sumie 677.000 dolarów, Czechosłowacja pierwszą ratę półroczną 1.500.000, Finlandja 180.000, Litwa 46.000, Węgry 40.000 i Polska 500.000.

Po dymisji Louchera.

PARYŻ, 16.12 (A. W.) — Wiadomość o projekcie zastąpienia ministra skarbu Loucheura przez prezesa komisji skarbowej senatu Doumergue'a została przyjęta zarówno na lewicy jak i na prawicy z żywem zadowoleniem. Prasa sądzi, że nowy minister zyska zaufanie, które stracił Loucheur z powodu swoich spekulacyj, a pozatem ogólnie się przypuszcza, że nowy minister nie nałoży nowych podatków, a tylko ściągnie podwyższy [illegible]

Kurs prywatny dolara.

W ostatnich dniach dolar znów uległ poważnym wahaniom zwłaszcza na prowincji.

W Sosnowcu we wtorek dolar doszedł na czarnej giełdzie 11.50 zł. wczoraj w środę w południe doszedł do 12.00 zł., wieczorem zaś spadł na 11.00 zł.

Teatr Polski w Katowicach

Piątek dnia 18 grudnia ro po raz drugi „Świerszcz za kominem“.

Sobota dnia 19 grudnia ro popularne przedstawienie Ceny o 50 proc. zniżone.

Niedziela dnia 20 grudnia o godz. 3 i pół „P. Helena“ „Cyganerja“ opera.

Niedziela dnia 20 grudnia o godz. 7 i pół po raz trzeci „Świerszcz za kominem“.

Poniedziałek dn. 21 przedstawienie zamknięte.

Niemądra uchwała.

Onegdaj pisząc o konferencji okręgowej P. P. S., podaliśmy jedną z uchwał tej konferencji, na którą ogół czytelników nie zwrócił dostatecznej uwagi.

Oto okręgowa konferencja P. P. S. ustaliła, że w opanowanych przez socjalistów magistratach Zagłębia należy przyjmować na posady tylko członków P. P. S.

Nie znając dokładnego brzmienia tej uchwały należałoby wyświetlić, czy sejmik socjalistyczny Zagłębia postanowił tę uchwałę stosować wobec dotychczasowych urzędników magistrackich, odziedziczonych — że się tak wyrazimy — z dawnych czasów, a nie będących członkami P. P. S., czy też ta uchwała odnosi się do przyjmowania w przyszłości do urzędników samorządów miejskich. W pierwszym wypadku uchwała socjalistyczna pachniałaby chęcią zwolnienia ze służby „niebiałonadiożnych", w drugim wypadku stanowiłaby pobożne życzenie na przyszłość.

Tak czy owak, uchwała socjalistyczna stanowi w życiu publicznem, przynajmniej u nas w Polsce, curiosum. Jeśli bowiem tu i owdzie poszczególne partje starały się obsadzać pewne stanowiska publiczne „swoimi ludźmi", działo się to przeważnie wskutek dobierania ludzi w bliżej sobie znanej sferze, przyczem jako motyw musiała odgrywać główną rolę kwalifikacja zawodowa.

Uchwała socjalistyczna, podając jako kwalifikację przynależność partyjną urzędnika, podnosi cynicznie wstydliwie dotąd skrywane próby i praktyki, do godności zasady, która ma być dyrektywą dla socjalistycznych działaczy samorządowych.

Jesteśmy świadkami zupełnego zdziczenia socjalistycznej ideologji społecznej i bezwzględnego partyjnictwa, które w tej formie może zniszczyć moralne i fachowe podstawy naszych samorządów. Jeśli zaś uwzględnimy, że szkoła obywatelska w samorządach jest komórką życia państwowego, że zasady stosowane w samorządach mają obowiązywać w życiu państwowem, łatwo wyobrazimy sobie, jakby to wyglądało państwo rządzone przez socjalistów.

Nie wyrobienie fachowe, nie uczciwość urzędnika, ale przynależność jego do partji miałaby być podstawą administracyjnej sprawności państwa. Gdyby tak inne partje przyjęły zasady socjalistyczne, to po każdych wyborach, zależnie od partji rządzącej, musieliby się zmieniać urzędnicy, a praca administracji podlegałaby nie prawom zasad gospodarki administracyjnej, ale wykrzyczanej na wiecach publicznych demagogji partyjnej. Ładna perspektywa!

Przypominają się próby sowieckie urządzenia administracji państwowej, te biura komisarjackie, pełne wszelakiej zbieraniny z pod znaku czerwonego sztandaru, a zarazem przypomina się sowiecka martyrologja wszelakich „speców", z pogardą początkowo tolerowanych, a obecnie — po przykrych doświadczeniach władzy sowieckiej — trzymających w swych rękach całą administrację, którą musiano w dużej mierze oczyścić z partyjnych amatorów.

Nasi towarzysze z P. P. S. w Zagłębiu mimowoli naśladują komunistów rosyjskich w pierwszej fazie ich rządów.

Szkoda, że nie przypatrzyli się, jak ta metoda zbankrutowała w Rosji sowieckiej. Mając to bankructwo przed oczyma, konferencja okręgowa P. P. S. nie uchwalałaby tak nierozsądnej rezolucji.

T. Op.

Jak gospodaruje Litwa?

Pustki w kraju i w skarbie. — Bezmyślnie przeprowadzona reforma rolna. — Gmachy litewskie zagranicą. — Handel zagraniczny z bilansem ujemnym. — Ziemia, leżąca odłogiem.

Stan gospodarczy Litwy zdaje się pogarszać z dnia na dzień, o czem świadczą alarmujące wprost artykuły pism litewskich.

W „Lietuvis" zamieszcza Smetana artykuł p. t. „Brak pieniędzy", w którym pisze, że „cała ludność Litwy uskarża się na brak płynnej gotówki. Skarb państwa również cierpi na brak gotówki, gdyż zubożały kraj nie jest w stanie zdobyć się na wysokie podatki. Rząd wyrzucał i wyrzuca pieniądze na zgoła zbędną budowę i zakup gmachów dla swych poselstw zagranicą, dla sejmu i t. d. Sejm zaś przechodził nad budżetem do porządku dziennego, uspakajany optymistycznemi zapewnieniami b. ministra finansów, iż dochody państwowe bilansują się z wydatkami.

Autor artykułu zastanawia się nad przyczynami tak ciężkiej sytuacji, wylicza ich szereg, najzgubniejszą jednak zdaniem jego oddziałała bezsensowna, demagogiczna reforma rolna, „przeprowadzona bezmyślnie i bezwzględnie". Zniszczyła ona kapitał dworski, inwestowany w budynkach. Obaliwszy dawne wielkie gospodarstwo nie utworzyła ona natomiast gospodarstwa drobnego. Podzielić ziemię jest bardzo łatwo, lecz zaopatrzyć osadników w budynki i inwentarz — to sprawa o wiele trudniejsza. Reforma rolna została szybko przeprowadzona: w ciągu trzech lat rozparcelowano wszystkie niemal dwory. Obecnie mamy na Litwie całe szeregi nędznych działek od kilku do 10 ha. Lecz na działkach owych nie widać ani budynków ani intensywnej pracy. Rozszarpana ziemia stoi ugorem, osadnicy z niej wyżywić się nie mogą, zaś robotnicy i ordynarjusze dworscy, dla których gruntów nie wystarczyło, wałęsają się bez pracy. W rezultacie zmniejsza się produkcja — maleje eksport zagranicę, maleje ilość środków pieniężnych. Pierwotnie zdawało się, iż reforma rolna dotknie jedynie obszarników; obecnie jednak wszyscy obywatele Litwy nie wyłączając robotnika czy drobnego rolnika, rzemieślnika, czy kupca, czują ją na własnej skórze".

Ciekawa jest interpelacja posła K. Relisa (ludowiec) do kontrolera państwowego i min. spraw. zagranicznych z powodu kupna przez rząd litewski w Berlinie domu o 40 pokojach dla poselstwa litewskiego. Za dom ten zapłacono 2 miljony litów, co przekracza możność finansową tak małego państwa. Interpelacja zwraca dalej uwagę na koszta utrzymania tak wielkiego gmachu, któryby mógł pomieścić wszystkie urzędy b. „gubernji kowieńskiej", z której składa się obecna Litwa. Dalej zaś dowiadujemy się o kupnie podobnego domu w Paryżu oraz zamierzonem kupnie domu w Waszyngtonie.

Osławiony ks. Purickis omawia sprawę handlu zagranicznego Litwy: W związku z kryzysem ekonomicznym całej Europy, nawet nieznaczny eksport litewski z trudnością może sobie znaleźć rynek zbytu. Zarówno zboże, jak też bydło litewskie nie znajdują zagranicą nabywców. Skoro sytuacja pod tym względem się nie poprawi, w takim razie produkcja kraju będzie upadać. Zwłaszcza dotyczy to rolnictwa.

Dalej dowiadujemy się, iż bilans handlowy Litwy jest bierny. W przeciągu pierwszych dziesięciu miesięcy, bież. roku, z których posiadamy dane urzędowe, Litwa wywiozła towarów za 199,9 mil. litów, importowała za 217,5 mil. Import przewyższa więc eksport o 8,1 procent.

O stanie rolnictwa na Litwie świadczy fakt, iż w r. bież. 100 tys. hektarów ziemi rolnej zostało nieobsianej, co równa się 17 proc. ogólnego obszaru ziem rolnych.

Tak przedstawia się sta gospodarczy Litwy według źródeł litewskich.

D. W.

Po przesileniu gabinetowem w Czechosłowacji

Sformowanie nowego rządu czechosłowackiego okazało się zadaniem niełatwem. Dwa tygodnie toczyły się rokowania pomiędzy poszczególnymi leaderami klubów dawnej większości parlamentarnej. Trzech z kolei przywódców próbowało utworzyć gabinet: po zrzeczeniu się tej misji przez dawnego premjera Svehlę (agrarjusz) podejmował to zadanie przywódca klerykałów Szramek, po nim usiłował rozwiązać przesilenie Bechyne, leader socjal-demokratów, wkońcu wreszcie udało się to zrobić dawnemu premjerowi, Svehli.

Dawna większość parlamentarna była, jak wiadomo, niewystarczająca w nowym układzie izby. Grupą, która ją miała uzupełnić był klub stronnictwa drobnych mieszczan i rzemieślników. Jest to jednak żywioł politycznie niezdeklarowany i nieobliczalny, jest więc rzeczą niepożądaną, aby stanowił języczek u wagi. Klub ten domagał się teki ministra handlu, na co nie chcieli się zgodzić agrarjusze. Kością niezgody pomiędzy klerykałami, a socjal-demokratami była przedewszystkiem teka oświaty, która miała dostać się tradycyjnie w ręce tych ostatnich, przeciwko czemu katolicy założyli protest. Socjaldemokraci wiedli równocześnie spór z narodowymi socjalistami o tekę kolei. Jak z tego widać, sytuacja była bardzo zagmatwana.

Świetnym taktykiem okazał się Svehla, który świadomie wysunął Szramka i Bechyne, aby przekonać ich o bezowocności jakichkolwiek ich wysiłków opanowania fotelu premjera. Przypuszczano powszechnie, że Svehla dostanie ponownie misję utworzenia gabinetu po skazanych zgóry na niepowodzenie próbach Bechyny. Tak się też stało. Svehla przystąpił do rokowań ze stronnictwami, nie mógł jednakże przezwyciężyć niechęci klubów dawnej większości. W tej sytuacji pojawiła się nawet myśl wciągnięcia do gabinetu przedstawicieli niemieckich grup konserwatywnych, aby złatać rozklejającą się większość. Rozwiązania parlamentu nie można było przedsiębrać, gdyż stały temu na przeszkodzie dwa względy: 1) obawa przed dalszym wzrostem sił komunistów, którzy i tak stanowią dzisiaj drugą co do liczebności partję w parlamencie czeskim, i 2) konieczność konstytucyjna półrocznej kadencji Izby przed dokonaniem wyboru prezydenta. Urząd prezydenta Masaryka wygasa zaś na wiosnę r. n.

Po długich pertraktacjach zdołał wreszcie Svehla utworzyć gabinet, (tekę poczt otrzymał Szramek, kolei Bechyne, obrony narodowej Szybroy, sprawy zagraniczne Benesz, reszta tek przypadła przedstawicielom większości parlamentarnej).

Izba i Senat zbiorą się w dniu dzisiejszym, 7. b. m.

SYTUACJA W SYRJI.

Sytuacja w Syrji jest dla Francuzów wielce niebezpieczna. Ogólne powstanie ludności tutejszej może wybuchnąć w każdej chwili. Niespokojność umysłów jest ciągle większa tak zpowodu tegorocznego nieurodzaju, jak i z powodu agitacji zagranicznej. O agitację tę Francuzi oskarżają wszystkich, specjalnie Turcję i Anglję. Stwierdzonym zostal udział byłych dygnitarzy wojskowych niemieckich w szeregach powstańczych Druzów, także byli dygnitarze tureccy są dla polityki francuskiej szkodliwi.

Te podejrzenia spowodowały nawet przerwanie prac francusko tureckiej komisji delimitacyjnej, oraz posunięcie wybitnie antyangielskie, jakim było niewpuszczanie do Syrji posłów anglo-tureckiego króla Fejsala, którzy mieli udać się na spotkanie wracającego z Europy brata królewskiego.

Walki z Druzami też są coraz poważniejsze. Po obu stronach padło już kilkanaście tysięcy ludzi. Z Francji przybywają na ten teren walki coraz nowe oddziały. Szczególnie poważną i kosztującą dużo ofiar była bitwa pod Rosas, w której zabity został jeden z wodzów druzowskich, członek rodu sułtańskiego Atrasów, Ab nod. Inny wódz, Hasselo, został poważnie ranny. W czasie ciągłych walk Druzowie zrabowali zupełnie osiadłych chrześcijan i zaopatrzyli się w potężne zapasy żywności, co wskazywałoby, że liczą się z dłuższą jeszcze walką. Wśród całego świata muzułmańskiego zbierane są składki na ofiary tych walk.

Szkody spowodowane bombardowaniem przez gen. Sarraill'a Damaszku są ogromne. Czyn ten także ostatecznie nastroił wrogo wobec Francji wszystkich muzułman, jak donosi palestyńsko-arabskie pismo „Falestin". Druzowie są zaopatrywani w amunicję przez angielskiego premjera Zajordanji.

Siły Druzów według informacji egipskiego pisma „El Ahram" są b. małe. Wynosić one mają zaledwie 18 tys. ludzi podzielonych na trzy grupy operacyjne. Pocieszającem dla Francji jest zachowanie się szczepów arabskich ze środkowej Arabji i niektórych, choć nielicznych szczepów arabskich z Syrji, które narazie przynajmniej, nie zgodziły się udzielić Druzom pomocy.

Niepowodzenie Francji chce, zdaje się wyzyskać Turcja w ten sposób, że — jak donosi pismo „Mohaltam" — wysuwa żądania ustąpienia jej północnej Syrji i drogi wiodącej do Iraku.

Sytuacja Fracja jest tem niepomyślniejsza, że Syrja jest tylko mandatem t. j. krajem, którym nie może ona dysponować, jak swą własnością i musi oglądać się na stanowisko Anglji.

L. M.

Park narodowy w Tatrach.

Rokowania z Czechami o park narodowy natrafiają na poważne przeszkody. Teza polska opowiada się za wzorem amerykańskim i dąży do urzeczywistnienia ekstaterytorjalności parku. Czesi nie idą tak daleko. Chcą oni tworzyć park na wzór szwajcarski. Jest nadzieja, że zdołają nasi rzecznicy przekonać sąsiadów i że uda się stworzyć dzieło nie połowiczne lecz istotnie godne podziwu i wysiłku bratnich narodów.

MIGAWKI.

Podarunek na gwiazdkę.

Na ulicy Trzeciego Maja spotkały się nagle dwie przyjaciółki.

— Dziuniu, Dziuniu, strasznie się cieszę, że cię widzę. Wyobraź sobie mam straszny kłopot.

— Cóż takiego Żuleńko. Może ci będę mogła w czemś dopomóc? Powiedz.

— Chodzę już drugą godzinę po magazynach i chcę kupić koniecznie dla męża jakiś podarunek gwiazdkowy. Ale niestety wszystko podrożało szalenie. Próbowałam mu kupić dotąd spinki, getry, krawat, bonżurkę, tuzin batystowych chusteczek, teczkę, portfel, cygarniczkę bursztynową i targowałam się zawzięcie, ale cóż, kiedy brakuje mi do każdego z tych prezentów przynajmniej kilka złotych...

— Staraj się wybrać coś skromniejszego.

— Nie mogę, najdroższa, mąż na gwiazdkę kupił mi, podglądnęłam w szufladzie jego biurka, cudowne brylanty. Mój prezent musi być także efektowny i drogi.

— To może kup coś na raty...

— Jak to więc i to mam kupować na raty? Powiedz mi, co ty kupujesz swemu mężowi na gwiazdkę?

— Ja kupuję co roku to samo i jest zawsze bardzo zadowolony.

— Cóż takiego?

— Kupuję kasetkę z cygarami, które on stale pali, ale powiada, że te które daję mu na gwiazdkę smakują mu najlepiej.

— To bardzo drogi prezent, moja kochana, cygara teraz bardzo podrożały.

— Właściwie, to ja kupuję mu tylko kasetkę.

— A cygara?

— Cygara?.. Skądże bym mu kupowała, ja się na tem nie rozumiem! Wykradam mu poprostu po jednem cygarze z jego zapasów i składam przez dwa miesiące. Oczywiście uważam, żeby wybierać jak najlepsze.

— A to doskonała myśl. Dziękuję Ci najdroższa, na przyszły rok mogłabym zrobić to samo, ale na razie... tego roku...

— Na razie tego roku kup mu maszynkę do obcinania cygar.

Wykupywanie towarów na szmugiel.

Od czasu spadku złotego rozpoczęła się wzdłuż granicy polsko-niemieckiej na Śląsku gwałtowna spekulacja połączona z przemycaniem towaru do Niemiec.

W Niemczech drożyzna jest olbrzymia a przy obecnym kursie marki niemieckiej w stosunku do złotego opłaci się kupować towar w Polsce i przemycać na stronę niemiecką.

Przemytnictwo to, mając oparcie w 400 tys. kart cyrkulacyjnych na Śląsku, dało się odczuć szczególnie w Sosnowcu i w Będzinie dokąd zjeżdżają całe pielgrzymki w celu zakupu towarów i towar ten masowo wywożą. Dla kupców zysk stąd niebywały, dla konsumentów gorzej, bo cena wielu towarów idzie przez to w górę w sposób nadmierny.

NA EKRANIE.

Otwarcie kina „Udziałowego".

Publiczność sosnowiecka napewno przyjmie z zadowoleniem wiadomość, że dziś, jutro, w sobotę i niedzielę kino „Udziałowe" będzie otwarte.

W ciągu tych 4 dni wyświetlany będzie naprawdę interesujący dramat p.t. „Honor i Ojczyzna". O dobrej wystawie obrazu najdobitniej świadczy fakt, że rząd St. Zjednoczonych oddał do dyspozycji reżyserów amerykańską flotę wojenną. Akcja rozgrywała się w najwyższych sferach towarzyskich i wojskowych w Ameryce.

Przedstawienia tembardziej zasługują na poparcie, że organizują je na własne ryzyko służba i orkiestra kinematografu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 CZWARTEK	Dziś Łazarza b. w. jutro Gracjana b. w. Wsch. słońca 8.18 Zach. „ 3.44

Patenty muszą być wykupione przed 1 stycznia.

Ministerium skarbu komunikuje, że świadectwa przemysłowe na r. 1926 tak zwane patenty, muszą być wykupione do dnia 31 grudnia. Żadne ulgi rozkładanie opłat za patenty na raty nie są zamierzone. Począwszy od 2 stycznia władze skarbowe rozpoczną lustrację przedsiębiorstw, a w nich prowadzenia ich bez świadectw ulegną karze grzywny w wysokości od 3 do 20 krotnej kwoty nieuiszczanej za świadectwo. W razie zaś nieuiszczenia kary w ciągu 14 dni od daty sporządzenia protokułu władze skarbowe będą zarządzać zamknięcie przedsiębiorstw.

Przyjmowanie kandydatów na urzędników.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, w którym poleca ściśle przestrzegać przepisy o kwalifikacjach przy przyjmowaniu kandydatów na urzędników. Uzupełnienie personelu urzędniczego w centralnym zarządzie Ministerjum odbywać się odtąd będzie przez powoływanie do służby w Centrali urzędników władz, podległych Ministerjum, przedstawionych przez swych szefów, jako posiadających odpowiednie kwalifikacje. Nadsyłane bezpośrednio do Ministerjum podania osób, ubiegających się o posady, przekazywane będą właściwym wojewodom, którzy będą decydować o dopuszczaniu do służby przygotowawczej.

Sprawa wykupywania patentów.

Od dnia wczorajszego rozpoczął się termin wykupywania patentów na rok 1926. Termin ten upływa z dniem 31 grudnia r. b.

Przedsiębiorstwa, nieposiadające wykupionych we właściwym czasie patentów, ulegną zamknięciu. Osoby prowadzące przedsiębiorstwa bez patentu będą karane grzywną w wysokości 10 krotnej stawki patentowej.

W sprawie zwiększenia wewnętrznej konsumcji węgla.

Celem zmniejszenia kryzysu, powstałego na rynku węglowym, rząd podjął akcję w kierunku zwiększenia wewnętrznego spożycia węgla. W tym celu Ministerjum kolei zarządziło, aby podwładne organy ułatwiały wydzierżawienie kolejowych placów, szop i t. p. i przy wydzierżawieniu stosowały daleko idące ulgi oraz udogodnienia.

Dekoracja zasłużonych działaczy.

W piątek, t. j. jutro, przyjeżdża do Zagłębia p. wojewoda Manteuffel, który w gmachu starostwa udekoruje dwuch znanych działaczy na polu kulturalno-społecznem, mianowicie: p. prof. dr. Adama Piwowara orderem „Polonia Restituta" oraz sędziego Ryszarda Hermana złotym krzyżem zasługi.

Zwolnienie żołnierzy rocznika 1903.

Dowiadujemy się, że ze względów oszczędnościowych nastąpi zwolnienie połowy żołnierzy rocznika 1903 i starszych roczników w czasie między 19 a 23 grudnia b.r. Zwolnieni oni zostaną nie do rezerwy, ale na stały urlop, gdyż nie przesłużyli jeszcze przepisanego czasu i ewentualnie mogą być jeszcze powołani do szeregu dla dokończenia służby.

Inspekcja więzień w Zagłębiu.

Do Zagłębia przybył radca Ministerjum sprawiedliwości, inspektor Rudnicki, celem przeprowadzenia wizytacji więzienia w Sosnowcu i w Będzinie.

Jak słychać, p. inspektor w obydwuch karnych instytucjach znalazł wszystko w stanie zadawalającym.

Paszporty zagraniczne.

Ministerium spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym wyjaśnia, że z terminem ważności trzymiesięcznym wydawane są tylko paszporty zagraniczne normalne t. zn. za opłatą 500 zł., natomiast ulgowe i bezpłatne wydawane są z terminem ważności zależnym od celu wyjazdu jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy. Wynika z tego, iż paszporty emigracyjne, (na wyszukanie pracy) będą udzielane najwyżej na 6 miesięcy, kuracyjne na okres przepisany przez lekarzy, na zjazdy naukowe czy organizacyjne na termin zjazdowy.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

W sobotę, dn. 19 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, celem wyczerpania porządku obrad, niezałatwionego na poniedziałkowem posiedzeniu.

Posiedzenie Rady miejskiej

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu miało się odbyć dzisiaj, lecz z powodu nieprzybycia prezydjum Magistratu z Kielc, posiedzenie odbędzie się jutro.

Porządek obrad następujący:

Sprawa wypłacenia gratyfikacji pracownikom nieetatowym. Przepisy o handlu ulicznym. Sprawa wybudowania gmachu dla szkół powszechnych 15 i 17 (obecnie ul. Wodna i Nowopogońska). W sprawie zmniejszenia podatku A. Skwarczyńskiego. W sprawie koncesjonarjuszy branży wódczanej.

Z Rady miejskiej w Dąbrowie.

Onegdaj miało się odbyć w Dąbrowie posiedzenie Rady miejskiej, celem rozpatrzenia kilku statutów podatkowych.

Z uwagi na to, iż radnym nie rozesłano odpisów statutów, dla dokładnego zaznajomienia się z ich treścią, posiedzenie odwołano do soboty dn. 19 bm.

Skreślenia budżetu.

Pp. wicepr. Jarza i ławnik Kenig dopiero wczoraj powrócili z województwa, gdzie bawili, celem obrony budżetu na rok przyszły. Wskutek tego posiedzenie zarządu miasta wczoraj się nie odbyło.

O skreśleniu i zmniejszeniu niektórych pozycji w budżecie Rada miejska będzie w swoim czasie zawiadomiona.

Mąka a bezrobotni.

Bezrobotni w Sosnowcu, mimo, iż postanowili nie brać mąki żytniej, udzielanej im przed Magistrat, w ostatnich dniach po trochu zgłaszają się po nią. Bezrobotni z rodzinami otrzymują tej mąki po 15 klg.

Legitymowanie górnoślązaków.

Wśród przyjeżdżających po zakupy do Sosnowca górnoślązaków jest wielu ze strony niemieckiej. Wobec tego policja sosnowiecka domaga się od przyjeżdżających legitymacji, aby w ten sposób nie dopuszczać do wywozu żywności zagranicę.

Pan Chmielnicki prostuje.

W myśl ustawy o przepisach prasowych, proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania na skutek wzmianki z dn. 11 b. m. p. t. „Nie wolno ukrywać towaru!":

„Nieprawdą jest, jakobym wpisywał do książek kupieckich fikcyjne nazwiska odbiorców, którzy zupełnie mąki nie odbierali, a prawdą jest, że na każde zapisane nazwisko mąka została wydana.

Nieprawdą jest również, jakobym mąkę magazynował; jedno i drugie zostało stwierdzone przez sędziego śledczego i prokuratora.

Nieprawdą jest, że w magazynie miałem 5 wagonów mąki, a prawdą jest, że miałem wówczas i to do komisowej sprzedaży około trzech wagonów, z których sprzedaż odbywała się bez ograniczenia i w dalszym ciągu się odbywa.

Co się tyczy jedynego zarzutu, pobierania nadmiernych cen, to dalsze dochodzenie ustali, czy to istotnie ceny były nadmierne, wobec znacznie lepszego gatunku mąki."

O czystość w hotelach.

Podróżni, zmuszeni do korzystania z hoteli dąbrowskich, uskarżają się na okropny stan tychże, gdzie brud i nieporządek jak również brak najprymitywniejszych urządzeń daje się dotkliwie przygodnym lokatorom we znaki. Ponieważ za wynajęcie pokoi pobiera się dość słone ceny, możeby właściciele zechcieli więcej zainteresować się stanem swych przedsiębiorstw, jeżeli już nie dla własnego dobra, to przynajmniej celem uniknięcia przykrych następstw, mogących doprowadzić nawet do zamknięcia źle prowadzonych hoteli.

Przeniesienie szkoły do nowego lokalu.

Niedawno pisaliśmy, iż Magistrat będziński wszczął starania o uzyskanie lokalu w gmachu „Piasta" przy ul. Małachowskiego na potrzeby szkolne, gdyż z powodu ogólnego braku lokali część dzieci nie może korzystać z nauki, w niektórych zaś szkołach skutkiem nadmiernej ilości dzieci, nauka odbywa się na trzy zmiany, co jest rzeczą wysoce niewskazaną.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku dyrektora „Piasta", p. d. Freudera, Magistrat uzyskał część lokalu, gdzie po przeprowadzeniu odpowiedniej przeróbki, powstały dwie klasy szkolne, dzięki czemu trzecia zmiana w niektórych szkołach została skasowana.

Nowy lokal szkolny został uruchomiony od poniedziałku i lekcje odbywają się na dwie zmiany.

O górę św. Doroty.

W dniu 15 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu gminy Grodziec odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza Grzelińskiego drugie posiedzenie Komitetu opieki nad górą św. Doroty.

Kurendę podpisał na posiedzenie również i p. Ciechanowski właściciel majątku Grodziec, co świadczy, że miał przybyć na posiedzenie Komitetu, był jednak nieobecny, zapewne z powodu choroby, niemniej jednak żywo się interesuje sprawą kościoła.

Komitet za podstawę swej działalności przyjął wzór statutu Tow. opieki nad górą Zamkową w Będzinie i podobne Tow. ma się zorganizować w Grodźcu.

Na posiedzeniu odczytany został przez p. J. Pogorzelskiego statut będzińskiego Twa, według którego ustalono brzmienie statutu mającego powstać Tow. opieki nad górą św. Doroty.

Obrady zakończone zostały powołaniem Komitetu redakcyjnego, dla ostatecznego skorygowania statutu. Komitet stanowią pp.: ks. prob. Grzeliński, St. Czarnecki, W. Hiller i J. Gołąb.

Do pomocy w dziele odbudowy kościółka św. Doroty, Komitet zwróci się do ludności G. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego, o poparcie, zapraszając także do współpracy szereg wybitnych i wpływowych osobistości i z innych miejscowości.

Komitet nie wątpi, że p. Ciechanowski, któremu ta sprawa leży na sercu przyjdzie z pomocą finansową, co pozwoli organizującemu się T-wu w jaknajprędszym czasie odbudować kościółek św. Doroty.

Z życia politycznego

Związek ludowo-narodowy w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 18 b. m. o godzinie 7 wiecz. w sali „Trocadero" wygłosi odczyt p. Bolesław Wieluch z Warszawy. Zarząd Z. L. N. prosi o liczne przybycie członków i sympatyków Związku ludowo-narodowego.

Radjoaparat na użytek związkowców w Grodźcu.

Zarząd oddziału PZZPH i P. w Grodźcu postanowił urządzić w lokalu związkowym radjotelegraficzną stację odbiorczą, aby dać możność swym członkom uprzyjemnienia sobie chwil wolnych od zajęć codziennych wysłuchaniem koncertów radjotelegraficznych.

Wejście na koncerty dla członków związku bezpłatne, natomiast za członków rodziny pobierane będą niewielkie opłaty.

Zebranie rolników w Grodźcu

W lokalu sekretarjatu N. P. R. dn. 14 bm. o godz. 4 popoł. odbyło się zebranie obywateli z Grodźca w liczbie 40, rekrutujących się z pośród drobnych rolników.

Zebranie zagaił p. J. Gołąb, proponując zebranym wybór przewodniczącego, na którego zaproszono p. L. na Szczepana, a na sekretarza p. Oleśniaka. Zebranie omówiło szereg bolączek miejscowych. Tematem ożywionych obrad były sprawy gospodarki gminnej, akcji budowlanej, góry św. Doroty i innych.

Radny p. Czarnecki omówił obszernie wady obecnego samorządu gminnego i wskazał na braki pod względem gospodarki gminnej w Grodźcu. Szczególnie zwrócił uwagę na brak w gminie dochodowych przedsiębiorstw, co się odbija w formie obciążenia podatkami.

P. J. Gołąb omówił akcję budowlaną w Grodźcu, oraz brak drobnego kredytu dla rolnictwa, a także zwracał uwagę na brak organizowania się gospodarzy w Grodźcu, zachęcał do zapisywania się w szeregi Kółka rolniczego aby tym sposobem podnieść polską placówkę.

W dyskusji nad temi sprawami zabrali głos pp. Ploch, Kozera radny, Gidecki Karol, Wieczorek Roman. Jednak i inni. W końcu uchwalono następującą rezolucję: Zebrani stwierdzają, że przyczyną wielu bolączek jest brak zorganizowania się obywateli gospodarzy i dla tego zebrani uchwalają zorganizować się celem obrony swoich żywotnych interesów i dob-a gospodarki.

Zebrani domagają się za pośrednictwem r. H. Czarneckiego zwołania jak najprędzej zebrania gminnego celem omówienia bardzo aktualnych spraw, związanych z gospodarką gminną i jej finansami, a mianowicie: powołanie do życia kasy gminnej na podstawie statutu zatwierdzonego przez Prezydenta Rzplitej, aby umożliwić szerszym warstwom korzystanie z taniego kredytu.

Zebrani domagają się zaprowadzenia w Grodźcu jarmarków celem podniesienia dochodowości gminy i ułatwienia okolicznej ludności nabycia i sprzedaży produktów i inwentarza.

Poważne rozruchy w Zawierciu

Tłum bezrobotnych przed Magistratem — Wiec w Domu ludowym. — Śmiertelne pobicie policjanta — Grad cegieł i kamieni na kordon policji — Aresztowanie 6 awanturników — Kto brał udział w rozruchach?

W czasie najścia w ubiegły poniedziałek tłumu bezrobotnych na Magistrat chcąc uwolnić się od kłopotliwych natrętów tłumu, przyobiecano żądania ich w miarę możności uwzględnić. Chodziło tu mianowicie o wypłacenie gotówką równoważnika za mąkę i cukier, których to artykułów bezrobotni niechcą wziąć w naturze.

W związku z powyższem pozostawiono Magistratowi czas załatwienia ich żądań do środy, t. j. do dnia wczorajszego. O ileby zaś nie zostały uwzględnione ich żądania zagrozili krwawymi rozruchami, a w pierwszym rzędzie zdemolowaniem Magistratu.

Stosownie więc do zapowiedzi od samego rana dnia wczorajszego tłumy bezrobotnych zaczęły się gromadzić przed Magistratem.

Tłum rósł z godziny na godzinę, tak, że około godziny 10 liczył parę tysięcy ludzi.

Wejścia do Magistratu chronił kordon policji i nie pozwalał zbliżać się nikomu. Agitatorzy uwijający się wśród tłumu podburzali go do zaatakowania policji a następnie Magistratu. Wzburzenie tłumu rosło, tembardziej, że na ulicach miasta zostały rozlepione ogłoszenia Magistratu, zawiadamiające bezrobotnych o otrzymaniu z Ministerjum pracy i opieki społ. kategorycznego zakazu wypłacenia ekwiwalentu żywnościowego w gotówce.

Rozporządzenie to, aczkolwiek słuszne, stało się atutem w rękach agitatorów, którzy koniecznie chcieli doprowadzić do krwawego starcia.

Tłum zaczął przybierać groźną postawę i napierać na policję. W pewnej chwili obrzucono policję kawałkami cegieł i kamieniami. Wobec groźnej sytuacji policja konna i piesza zmuszona była tłum rozpraszyć.

Nie skończyło się jednak na tem, gdyż tłum grupkami zdążał do Domu ludowego by tam urządzić wiec.

Zebrawszy się na wiecu w Domu ludowym, parotysięczny tłum żądał, by zgłosił się do nich komisarz policji, oraz prezydent miasta Pawłowski. Bezrobotnym mianowicie chodziło o to, aby z chwilą przybycia wzywanych otoczyć ich i zaprowadzić do Magistratu, a wówczas policja nie miałaby możności użycia broni. Wobec tego jednak że prez. Pawłowski, jak i komisarz policji, odmówili przybycia, bezrobotni postanowili wybrać delegację, któraby pojechała do Warszawy do Min. pracy i opieki i tam przedłożyła ich żądania. Skończyło się jednak tylko na projekcie.

Wśród przekleństw tłum, opuściwszy salę Domu ludowego, zaczął z powrotem posuwać się ku Magistratowi.

Po drodze podnieceni manifestanci rzucili się na pełniącego służbę policjanta, którego siłą rozbrojono, a następnie pobito go kolbą karabinu i kamieniami. Kopiąc go w okropny sposób, znęcano się nad nieszczęśliwym, aż policjant stracił przytomność.

Jednocześnie druga część tłumu zaatakowała kordon policji obok pierwszego przejazdu. Znów na policjantów posypał się grad cegieł i kamieni. Policja znowu była zmuszona tłum rozpędzić i jednocześnie uratować swego towarzysza, któremu groziła niechybna śmierć z rąk podburzonego tłumu.

Zmasakrowanego w okropny sposób posterunkowego uwolniono i natychmiast odwieziono do szpitala, gdzie lekarz skonstatował oprócz zranień obrażeń na całem ciele, pęknięcie czaszki.

Ofiara tłumu posterunkowy nazywa się Bolesław Tomaski, liczący lat 34.

Jednocześnie z akcją tłumienia rozruchów rozpoczęto śledztwo. Do tychczas aresztowano część sprawców w liczbie 6, których nazwiska wobec toczącego się dalszego śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. Jest nadzieja, że uda się nochwycić głównych sprawców awantur na ulicach Zawiercia.

Wśród tłumu ofiar poważniejszych nie było. Jedynie została potratowana jedna kobieta, którą odwieziono do szpitala. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Rzeczą charakterystyczną jest, że tłum składał się przeważnie z wyrostków w wieku lat od 18 do 20, oraz z kobiet. Rzadko natomiast widziało się ludzi poważniejszych.

Jak z tego widać, w rozruchach brali udział ludzie młodzi, na których agitacja wywrotowa odgrywała wpływ kolosalny. W godzinach popołudniowych przybył do Zawiercia osobiście p. starosta Trzciński, celem zaznajomienia się z sytuacją.

Z postawy tłumu wnioskować należy, że i dzień dzisiejszy nie minie spokojnie.

Z rozpaczy po stracie żony.

Pan Mejloch z Modrzejowa strzelał w sufit.

Modrzejów miał wczoraj nielada sensację. Ciche przedmieście Sosnowca zbudzone zostało kilku wystrzałami rewolwerowymi, skierowanymi przez Mejlocha Fogla w sufit mieszkania jego teścia.

Historja niecodzienna i świadcząca o wielkiej rozpaczy p. Mejlocha.

Bohater zajścia w Modrzejowie przed kilku tygodniami rozwiódł się ze swą połowicą, Blitnerówną z domu. Młoda rozwódka z dzieckiem zamieszkała w domu swych rodziców.

Wczoraj około godz. 7 rano w mieszkaniu Blitnerów zjawił się Fogel i po krótkiej, lecz soczystej wymianie słów z byłym teściem i dawną żoną strzelił kilkakrotnie dla postrachu w sufit.

Domownicy obezwładnili wkrótce szalonego Mejlocha, związali go i taką mu sprawili łaźnię, że gdy przyszła policja, biedak ledwie dyszał.

Fogel twierdzi, że przyszedł do teścia stęskniony za dzieckiem i żoną z którą się rozwiódł pod przymusem.

Blitner natomiast zeznaje, że Fogel przy rozwodzie dostał odczepnego 500 zł., a domaga się jeszcze więcej „odszkodowania".

Dziwny człowiek z tego Fogla, pozbył się żony i chce jeszcze za to odszkodowania. Zostanie za to sądownie ukarany.

Uwadze przyjezdnych do Zagłębia.

Jak stwierdzają obławy i rewizje policyjno-wojskowe, bardzo wiele osób lekceważy sobie zupełnie przepisy o dowodach osobistych i przyjeżdża do Zagłębia bez jakichkolwiek dokumentów, na podstawie których możnaby stwierdzić tożsamość danej osoby.

Ponieważ obecnie policja zwraca na to dużą uwagę, należy ostrzec przyjezdnych, aby bezwzględnie posiadali miarodajne dowody osobiste, nie chcąc narażać się na nieprzyjemne następstwa.

Przepis ten dotyczy naturalnie także ślązaków, odwiedzających masowo nasze Zagłębie, a bar zo rzadko posiadających odpowiednie dokumenty. W ostatnich dniach zostało zatrzymanych lub odesłanych na Śląsk kilkadziesiąt osób bez dowodów, to też kto chce uniknąć nieprzyjemności, niech stale ma przy sobie dowód tożsamości.

Pomysłowy „przedsiębiorca".

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy notatkę pod powyższym tytułem, podając, iż p. Jan Szlezynger z Katowic za zbieranie informacji o stanie majątkowym różnych firm i przedsiębiorstw, żąda za fatygę od zainteresowanych od 20 do 50 zł.

Na podstawie miarodajnych informacji stwierdziliśmy, iż p. Szlezyngera absolutnie nie można podejrzewać o jakiekolwiek oszustwo, gdyż nie domaga on się żadnego wynagrodzenia, lecz proponuje zwrot kosztów podróży, co zresztą w zupełności zależne jest od dobrej woli zainteresowanego, przyczem zwrócić trzeba uwagę, iż wypływa to nie z chęci zysku ze strony p. S. lecz skutkiem wadliwej organizacji biur, reprezentowanych przez p. Szlezyngera.

Tragedja wieprza w Grodźcu.

Onegdaj Grodziec poruszony został niejako samym faktem samobójstwa czworonożnego zwierzęcia nierogatego, iż tem iż mięso z niego znaleźć się miało na naszych stołach jako smaczne danie w postaci kotleta lub pieczeni.

Otóż u jednego ze znanych powszechnie dorobkiewiczów wojennych p. Z. żył sobie zwykłym trybem wieprz i snać dobrze był pielęgnowany, bo dosięgnął niezwykłej wagi. Aż oto w ubiegły wtorek, widocznie w obawie przed ostatnią godziną, postanowił przerwać tętno swego życia, a że nie znalazł w pobliżu sadzawki, więc wtoczył się całym swym ciężarem do dołu kloacznego, który nawiasem mówiąc, jedynie z winy jego żywiciela był odkryty.

Dokonane samobójstwo swego wychowańca zauważył nie w porę p. Z. i po krótkiej naradzie ze swym bratem, prowadzącym w tymże domu warsztat masarski, postanowili po cichu nieżyjącego już wieprza wydobyć z dołu i zająć się oprawieniem go, aby uraczyć klijentelę niezwykłą słoniną, bo jak twierdzą świadkowie „na wszystkie palce" grubą.

Jednak czyn ten nie uszedł przed bacznem okiem miejscowych organów bezpieczeństwa publicznego i po Z. zasiądą w warsztacie przy pracy w całej pełni a ze naszę organa policyjne i sanitarne obajna bygieny, więc cały zapas mięsa i słoniny skonfiskowano i odesłano do wyrobu mydła, którem będą myły swe czarowne twarzyczki nasze urocze grodzianki.

OFIARY.

Składam zł. 20 na cele dobroczynne i przepraszam obrażonego przezemnie pana Stacwińskiego, sekwestratora Urzędu skarbowego w Będzinie.

8313 Fajfkopf.

Twarda legumina.

— Nasza kucharka przyrządza wszystko z książki kucharskiej.

— Prawdopodobnie zatem dzisiejsza legumina jest zrobiona z okładki.

Przeciwnie.

— Czy pani jedzie do Ameryki dla przyjemności? — zapytał kapitan okrętu pewną młodą kobietę.

— Przeciwnie — odparła — jadę do mojego męża.

Kronika Olkuska.

O resursę obywatelską w Olkuszu.

Odbyło się przed kilku dniami zebranie organizacyjne, gdzie omawiany był projekt otwarcia resursy przy Tow. „Sokół". Właściwie jest to projekt nie nowy, gdyż przed wojną resursa taka istniała. Obecnie pewne grono obywateli uznało wznowienie tego rodzaju placówki za potrzebne i postanowiło ją uruchomić. P. rejent Gołański opracował statut resursy, który uznano za dobry, z wyjątkiem punktów, dotyczących stosunku „Sokoła" do resursy. Chodzą pogłoski, jakoby resursa miała być urządzona przy bezpartyjnem Stowarzyszeniu rzem.-przemysłowem, gdzie obszerny lokal w sam raz nadaje się do tego. Komitet organizacyjny resursy stanowią: pp. generał dr. Buchowiecki, dr. Gorczyca, dr. wet. Lubczyński, Okrajen, Beaupree i Kowals·

Zabawy sylwestrowe

Stowarzyszenie rzemieśl.-przemysłowe zainicjowało urządzenie zabawy w dniu 31 bm., z której połowę czystego zysku przeznacza na zorganizowanie dokarmiania najbiedniejszej dziatwy szkolnej w Olkuszu. Cel zaiste piękny i powinien znaleźć naśladowców. Dowiadujemy się, że zabawy sylwestrowe mają urządzić: Tow. „Sokół" i „Tur".

Społeczeństwo olkuskie spodziewa się, że inicjatywę Stowarzyszenia rzem.-przem. poprze również Magistrat i skoro znajdzie się fundusz na dokarmianie, będzie go nadal zasilał.

Do Chęcin.

W tych dniach policja tutejsza eskortowała do znanego jeszcze z przed wojny, więzienia Chęcińskiego, kilku więźniów, zasądzonych przez Sąd okręgowy za napady i zabójstwa w pow. Olkuskim. Wśród nich był Jan Heltński skazany na 10 lat za zabójstwo i podrobienie dokumentów wojskowych i Czerniak z Bukowna, skazany na 4 lata za napad, Duszak Leon, Kowalczyk Wład. i Daier Wład.—skazani po roku, za zabójstwo Korcipy w r. 1924, Skotniczny Jan skazany na rok więzienia za ciężkie pobicie na weselu. Oprócz nich eskortowano innych mających do odsiedzenia po roku i dłużej za kradzieże.

Z całej Polski.

Wsie ku czci Reymonta.

Komitet ludowy ku uczczeniu śp. Reymonta, zorganizowany przez wszystkie stronnictwa ludowe oraz włościańskie organizacje zawodowe i gospodarcze, wydał odezwę, zwróconą do wszystkich wsi i gmin i nawołującą do gromadnego uczczenia pamięci wielkiego piewcy doli i niedoli ludu polskiego.

Zgon polskiego kompozytora.

We Lwowie zmarł w wieku lat 79 znany kompozytor, były kapelmistrz Opery lwowskiej i prof. konserwatorjum, Franciszek Słomkowski.

Jak znaleziono 200.000 zł. zostawione w aucie?

W ubiegły czwartek p. Nilsson, przedstawiciel szwedzkiego przemysłu zapałczanego wyjeżdżając do Poznania, zostawił w taksówce portfel z sumą 200 000 zł. Zawiadomiona telegraficznie policja rozpoczęła poszukiwania bezskuteczne. P. Nilsson powróciwszy z Poznania do Warszawy, ogłosił w pismach, że za dostarczenie portfelu z pieniędzmi będzie wydana nagroda 20 tysięcy zł. Mimo to nikt się nie zgłaszał.

Przyszedł wówczas z pomocą policji prok. Car, który przypomniał sobie, że w pamiętny wieczór, o północy wyszedłszy z „Polonji" (Aleje Jerozolimskie) i siadając do samochodu spostrzegł wewnątrz auta żółty, skórzany portfel i biorąc go do ręki zapytał szofera:

— A czyj to portfel?

— To mego pryncypała — odpowiedział najspokojniej szofer — i zabrał portfel.

Pan Car uprzytomnił sobie jak wyglądał samochód i szofer. Utrwaliło mu się w pamięci, że szofer był w skórzanym hełmie na głowie.

Domyślając się, że wcześniej czy później mogą go wykryć, szofer „znalazca" Aleksander Berr, Gołaszewska 9, odniósł wczoraj rano (po trzech dniach namysłu po wyjściu ogłoszenia) portfel z pieniędzmi do właściciela p. Nilssona, zamieszkałego w Bristolu. Zamiast jednak nagrody został... aresztowany za usiłowanie kradzieży. Tłomaczy się on, że nie zgłosił się w swoim czasie, gdyż nie czytał gazet.

Stan wykształcenia w Polsce.

Zarząd Ligi pracy drogą ankiety zebrał dane dotyczące sprawności nauki z wyższych uczelni w Polsce w porównaniu z uczelniami zagranicą. Ankieta, oparta na danych z 15 państw wykazała, iż sprawność ta, wyrażona w liczbie kończących szkoły w stosunku do uczących się w tychże szkołach jest bardzo niska w Polsce, bo 2 razy mniejsza, niż ma to miejsce zagranicą. Gdy naogół w wyższych szkołach zagranicą na jednego kończącego szkołę przypada 6 i pół uczących się w Polsce przypada ich 13 na jednego kończącego. Wynikają stąd wielkie szkody społeczne: średni koszt ponoszony na wykształcenie jednego wychowańca dosięga 10 000 zł. a liczba kończących wyższe szkoły corocznie jest równa niemal liczbie profesorów. Powoduje to marnowanie 50 proc. wysiłku i kapitału, wydatkowanego z budżetu państwa.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Na szlakach nowej sanacji.

Podatki w zbożu, redukcja pensji urzędniczych i walka ze wzrostem cen.

Do laski marszałkowskiej zgodnie z zapowiedzią ministra skarbu, wpłynęły następujące ustawy:

1) ustawa o płaceniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami;

2) ustawa o środkach zapewnienia równowagi budżetowej;

3) ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Podatki w zbożu.

Pierwsza z tych ustaw o płaceniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami postanawia, że od rolników, zalegających z uiszczeniem należnych od nich skarbowi państwa podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, minister skarbu władny jest pobrać te podatki i opłaty w naturze ziemiopłodami, o ile rolnik nie uścił należności gotówką w ciągu dni 14 od terminu płatności.

Ceny ziemiopłodów na poszczególne okresy, przyjmowane na potrzeby zaległych należności, oznaczane będą przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa, oraz przemysłu i handlu. Na zapłacenie należności bieżących ziemiopłody będą przyjmowane według miejscowych cen rynkowych. Ziemiopłody na poczet należności skarbowych przyjęte przez upoważnione do tego organa rządowe i instytucje lub organizacje, winien płatnik w terminie wyznaczonym przez władze dostarczyć do najbliższej stacji załadowczej pod groźbą kary pieniężnej w wysokości 3 tysięcy złotych, nakładanej przez władze podatkowe I-ej instancji. Od karnego orzeczenia może płatnik w terminie 14 dniowym odwołać się do izby skarbowej bądź żądać rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd pokoju, względnie powiatowy. Odwołanie zawiesza wykonanie kary.

Redukcja pensji urzędniczych.

Druga ustawa w pierwszym punkcie zawiera zmianę niektórych przepisów o wymiarze uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych, przyczem artykuł 1-szy zawiera postanowienia, że w okresie pierwszych trzech miesięcy 1926 roku wszelkie świadczenia skarbowe, wynikające z ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, oraz o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, oraz prokuratorów, jak również inne świadczenia skarbowe, obliczane dotychczas według tych ustaw, będą obliczone według zasad, obowiązujących w dniu 1-go grudnia 1925 roku, przy zastosowaniu zmian, wprowadzonych w niniejszej ustawie (na grudzień mnożna wynosi 43 punkty).

Postanowienie to odnosi się również do świadczeń skarbowych, wynikających z ustawy emerytalnej z tą różnicą, że podstawa wymiaru dla osób, których prawa do emerytury powstały przed 1 stycznia 1925 r. nie ulega zmianie, oraz, że osobom, których prawa do emerytury powstaną w trzech pierwszych miesiącach 1926 roku, zaopatrzenie emerytalne i odprawy obliczone będą według zasad, obowiązujących w dniu 1-go stycznia 1925 roku.

Art. 5 ustawy podwyższa maksymalną ilość godzin tygodniowych, ustanowionych dla nauczycieli i dyrektorów szkół średnich, seminarjów, szkół zawodowych i t. d.

Art. 7 my wprowadza nowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i specjalne czynności administracyjne i opiekuńcze nauczycieli, oraz za zastępstwo. Dotychczasowe wynagrodzenie, ustanowione w punktach, ulega zmniejszeniu.

Uchylone zostały przepisy art. 107, 108 i 109 ustawy uposażeniowej co do zaliczenia czasu poprzedniej służby dla nauczycieli.

W punkcie 2-im ustawy przeprowadzono pewne zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych, zmarłych wskutek służby wojskowej.

Ponadto wprowadza się postanowienie, że wdowy i rodzice nie mogą w żadnym razie pobierać renty w wysokości, przekraczającej zarobek miesięczny zdrowego mężczyzny, względnie zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości.

Walka z drożyzną.

Trzecia ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku w art. 1 ym upoważnia radę ministrów, aby celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszechnego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty regulowała: a) wywóz zbóż chlebowych, w razie stwierdzenia ich braku, b) przemiał zbóż chlebowych i wypieki, c) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jakoteż odzieży i obuwia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany, d) obrót handlowy przedmiotów powszechnego użytku wyżej wyszczególnionych.

W art. 2-im postanawia się, że opłaty za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów względnie świadczeń powszechnego użytku, wymagają zatwierdzenia właściwych władz nadzorczych. Tak samo zatwierdzenia wymagają również wszelkie zmiany tych opłat.

W art. 3 im postanowione są

sankcje karne za przekroczenie rozporządzeń, wydanych na podstawie tej ustawy. Winni temu przekroczeniu ulegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 10 tysięcy złotych lub jednej z tych kar. Grzywna może być zamieniona na karę pozbawienia wolności, według uznania władzy orzekającej, jednak nie wyżej niż trzy tygodnie. Z karą grzywny lub aresztu może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Art. 4 ty oznacza właściwe władze do orzekania o winie. Władzami temi są władze administracyjne I instancji, od których orzeczenia można będzie w ciągu 7 dni odwołać się o przekazanie sprawy właściwemu sądowi powiatowemu, względnie sądowi pokoju.

W art. 5 ym ustanawia się, że rozporządzenia, wydane na podstawie niniejszej ustawy, będą obowiązywały, o ile nie zostaną wydane na czas krótszy, do 31 grudnia 1926 r. Rada ministrów może jednak przedłużyć ich moc obowiązującą do 31 grudnia 1927 r.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Taryfa kolejowa dla komunikacji z Niemcami. Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów opracowuje uwagi i postulaty zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie przewozów kolejowych między Polską a Niemcami w r. 1926 i gromadzi odpowiednie materiały. Postulaty te mają być nadesłane Ministerjum kolei, które opracowuje dla komunikacji sąsiedzkiej polsko-niemieckiej taryfę nową, dającą możność obliczania opłat przewozowych za całą przestrzeń przewozu dla niektórych towarów przewożonych w znaczniejszych ilościach.

Zmniejszenie wpływów podatków w Łodzi. Miejscowe władze skarbowe w Łodzi donoszą, iż wskutek przesilenia gospodarczego oraz wydarzeń dni ostatnich dotyczących nagłej zmiany kursu walut, zapanowała jeszcze większa depresja w sferach gospodarczych w Łodzi, niż dotychczas. Miało to swój wyraz w zmniejszeniu się wpływów podatkowych wobec niemożności uiszczenia dużych sum gotówką przez płatników. Władze skarbowe zmuszone do przystosowania wydatków budżetowych w grudniu do wpływów państwa mają nakazane ściąganie podatków bez żadnych ulg. Akcja egzekucyjna i licytacyjna w Łodzi prowadzona jest nadal w sposób bezwzględny, i ulgi są czynione jedynie w wypadkach wyjątkowych. Stan ten wiele przedsiębiorstw doprowadził do ruiny.

Giełda warszawska.

Warszawa, 16. 12. grudnia.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 10 50
Dolar — 10 50
Londyn — 50 95
Paryż — 38 45
Praga — 31 12
Wiedeń — 148 15
Włochy — 42 40
Belgia — 47 6[illegible]
Holandja — 422,10
Szwajcarja — 202 75
Sztokholm —

Tendencja dla akcji i walut mocniejsza.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ 16 12. (A.W.) Żyto 24,00—25,00 Pszenica 43,00—45,00 Jęczmień browarowy wyborowy 28 50—30 50 Jęczmień zwykły 22 00—24 00 Owies 26 50—27,50 Otręby pszenne 20 00—21,00 Otręby żytnie 18 00—19 00 Mąka żytnia 70 proc. 37 00—38,00 Mąka żytnia 65 proc. 38 50—39 50 Mąka pszenna 65 proc. 65,00—68 00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 31,00—32,00 Groch Victorja 42,00—46,00

Ze świata.

Pobożna drużyna amerykańska.

Drużyna piłki nożnej uniwersytetu w Marshaltown po wyściu na boisko zamiast tak, jak inne drużyny rozruszać się, grając do jednej bramki, zbiera się pod dowództwem swego kapitana na środku boiska, klęka na kolana i rozpoczyna głośne modły o zwycięstwo nad przeciwnikiem. To samo czyni przed następną przerwą. Podobno środek ten jest tak skuteczny, że wspomniana drużyna nie przegrała dotychczas ani jednego meczu.

Stadjon na 50 tysięcy widzów w Czechosłowacji.

Z początkiem roku 1936 znany w Polsce klub sportowy A F F K Vrsovice przystępuje do budowy stadjonu sportowego, mieszczącego na widowni od 40 do 50 tysięcy widzów. Oczywiście budowa tego stadjonu odbywa się przy wybitnej pomocy magistratu miasta Vrsovice. Czy i kiedy magistraty pójdą za przykładem miast czeskich.

Urzędnicy rumuńscy będą opłacani w złocie.

Rada ministrów uchwaliła nową ustawę o uposażeniu urzędników państwowych. Dotychczasowe pensje urzędnicze zostaną znacznie zwiększone i wobec wahań waluty rumuńskiej, ustalone w lejach złotych. Naogół nowe uposażenie urzędników rumuńskich będzie się równało uposażeniu przedwojennemu. W stolicy i większych miastach ustalony będzie dodatek drożyźniany.

Jak regulować ruch?

Paryż w większym jeszcze stopniu niż inne wielkie miasta cierpi na brak wolnej przestrzeni dla pieszych i dla pojazdów. W pewnych punktach miasta sytuacja jest wprost katastrofalna. Ponieważ wszystkie środki dotychczasowe regulowania ruchu kołowego i pieszego nie przyczyniły się do naprawy sytuacji, rada miejska Paryża postanowiła odwołać się do wynalazczości ogółu i rozpisać konkurs z nagrodą 100000 fr. za najlepszy projekt regulacji ruchu na ulicach Paryża.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Jeżeli tak, to sprawdź, czy Twój przyjaciel, kolega, sąsiad — są członkami.

Wskaż im adres miejscowego Koła L. O. P. P., albo skieruj do Administracji „Iskry", gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

Czy nosisz znaczek członkowski?

SZPIEGOSTWO CZECHA NA RZECZ ROSJI.

Za dokumenty szpiegowskie koncesje handlowe.

W związku z aresztowaniem w Stanisławowie niebezpiecznego szpiega Roberta Zapletala, kapitana czeskiego sztabu generalnego w czynnej służbie dowiadujemy się niesłychanie sensacyjnych szczegółów.

Śledztwo ujawniło że właściwe nazwisko szpiega brzmi Franciszek Pospiszil. Terenem jego szpiegowskiej działalności były wschodnie połacie kraju, a w szczególności okolice Wołynia, zamieszkałe przez Czechów. Przy szpiegu znaleziono dokumenty, które stwierdzają że Pospiszil pracował dla sowietów.

Z zeznań jego okazuje się, że stacja odbiorcza wiadomości szpiegowskiej był konsulat czeski we Lwowie, który dostarczał je drogą dyplomatyczną do Pragi. Na pytanie postawione w śledztwie, dlaczego uprawiał szpiegostwo na rzecz Rosji za pośrednictwem Pragi, odpowiedział Pospiszil, że w Pradze honorowały Czechów władze sowieckie za dostarczone wiadomości koncesjami handlowemi na terenie republik sowieckich.

Działalność szpiegowska Pospiszila datuje się od czasów wielkich manewrów na Wołyniu. Podróże swoje odbywał on w charakterze komiwojażera towarów galanteryjnych, nie kryjąc się przytem, że jest Czechem, to też przyznał się w śledztwie i wydał wspólników, rekrutujących się wyłącznie z elementu czeskiego na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, na co wskazują znalezione przy nim notatki, adresy, pokwitowania wypłaconych honorarjów za dostarczone przez niego wiadomości.

W tej chwili Pospiszil znajduje się w Sądzie okręgowym w Stanisławowie.

Ponowna fala prześladowania cerkwi przez bolszewików.

Po klęsce, poniesionej przez sobór żywo-cerkiewny w Moskwie, zwolennicy żywej cerkwi rozpoczęli przy pomocy władzy sowieckiej nowe prześladowania cerkwi prawosławnej i jej duchowieństwa.

GPU moskiewskie aresztowało przedewszystkiem biskupów Guriusza i Prokopa, którzy wydali broszurę, skierowaną przeciwko propagandzie żywocerkiewnej.

W ciągu ostatnich dni aresztowano w Moskwie: arcybiskupa Mikołaja, arcybiskupa Stefana, biskupa Teodora i 78 księży. Dokonano również licznych aresztowań wśród tych członków rad parafjalnych, którzy znani są jako bezwzględni zwolennicy cerkwi prawosławnej i jej obecnego zwierzchnika metropolity Krutickiego Piotra.

Metropolita Piotr, któremu władza kilkakrotnie proponowała pogodzenie się z żywą cerkwią, odrzucił tę propozycję. Wskutek ciężkich przeżyć zdrowie metropolity pogorszyło się i obecnie istnieją nawet obawy o jego życie.

Niezwykłe męstwo i siłę ducha okazał arcybiskup Illarjon. Przed soborem żywo-cerkiewnym był on więziony na wyspach Sołowieckich. GPU przywiozło go do Moskwy i zaproponowało mu pogodzenie się z uchwałami tego soboru, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Arcybiskup odrzucił tę propozycję i został ponownie uwięziony, wywieziony do Jarosławia a stąd na Syberję. Obecny los jego jest nieznany.

Wskutek tych prześladowań przeżywa prawosławna cerkiew rosyjska niezwykle ciężkie dni.

Rzeczy ciekawe.

Promienie ultra X.

Raport o promieniach ultra X złożony przez ich odkrywcę prof. Milikana Akademji Londyńskiej zawiera szczegóły odnoszące się do tej ostatniej sensacji naukowej. Promienie te, według przeprowadzonych badań są promieniami, które mają najmniejszą długość fali. Dotychczas za promienie o najkrótszej fali uchodziły promienie uranu, posiadające przytem największą siłę. Promienie ultra X posiadają jeszcze większą siłę przenikania niż promienie pierwiastków wynalezionych przez p. Curie.

Uczony amerykański w swoim raporcie wysuwa daleko idące wnioski ze swojego odkrycia. Twierdzi on, mianowicie, że we wszechświecie musi się znajdować jakiś pierwiastek promieniotwórczy, którego ciężar gatunkowy jest znacznie większy od ciężaru gatunkowego najcięższego pierwiastku dotychczas znanego, mianowicie uranu.

Profesor Milikan nie przypuszcza aby ten pierwiastek znajdował się na naszej ziemi, element ten znajduje się raczej poza kulą ziemską i poza atmosferą. W górnych warstwach atmosfery działanie tych promieni powinno być silniejsze znacznie, niż w warstwach niższych. Wobec tego profesor Millikan przeprowadził swoje doświadczenie w balonie, który wzniósł się na wysokość 800 metrów. Eksperyment ten powiódł się i potwierdził najzupełniej hipotezę uczonego gdyż siła promieni nad ziemią była znacznie większa.

Następne doświadczenie było jeszcze ciekawsze. Millikan udał się na wysoką górę, koło wierzchołka której rozciągało się głębokie jezioro. Zanurzył swój aparat, oczywiście po odpowiedniem ochronieniu go, w wodę i tutaj na głębokości 22 mtr. aparat drgnął, wykazując siłę nowoodkrytych promieni.

Długość fali tych promieni oblicza uczony amerykański na jedną dziesięcio-miljonową część milimetra.

Słuszna zasada.

Rada miejska Vitry-sur-Seine postanowiła nadać jednej ze swych ulic nazwę ulicy Lenina. Uchwałę rady oprotestowało ministerjum spraw wewnętrznych, wyjaśniając w motywach swej odmowy, iż zasady prawodawstwa administracyjnego nie pozwalają na to, aby czcić publicznie osobistości, których działalność lub przeszłość mogłaby wywołać polemikę i scysję w opinji publicznej.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 50)

Latreille ucieszył się: teraz już nie obawiał się niczego.

— Witam pana, witam! — rzekł — Kładłem się dopiero. Jestem tak roztargniony, zdenerwowany, że napewno nie będę spał tej nocy. Czy pan chce zaraz udać się do swego pokoju?

— Ma się rozumieć!

— A gdybyśmy się czego napili?

— Wyborna myśl!

Oberżysta zachwycony był, że choć nakrótko będzie miał towarzystwo. Postawił na stole butelkę kirszu i dwa kieliszki.

— Może kieliszek kirszu?

— Z ochotą!

Trącili się.

— Za pańskie zdrowie!

— Za pomyślność oberży pod „Złotem Słońcem".

— Więc pan się spóźnił na pociąg?

— Tak, kilka minut!

— Lecz co pan robił? jaką drogą pan szedł?

— Noc przepiękna, więc spacerowałem! Pojadę jutro rano.

— Ma się rozumieć; rzeświejszy pan będzie, przespawszy się kilka godzin. Wreszcie, nie wiem, poco prokurator cesarski zostawił tu pana?

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— Nic, tylko poprostu, że, nie będąc czarownikiem, odgadłem pańską profesję!

— Doprawdy?

— Tak!

— A jakąż, podług pana, jest moja profesja?

— Podług mnie, pan jest agentem bezpieczeństwa publicznego.

— Ach, to pan to odgadł?

— Ależ tak! Otóż, poco pana było tu zostawiać?

— Ja również nie rozumiem.

— My sami przytrzymaliśmy mordercę, fałszywego starego żołnierza, złodzieja dzieci. Dowody przeciw niemu same za siebie mówią, jak sądzę. A zatem poco pan czas tutaj traci, czas drogi, który mógłby pan gdzieindziej użyć z korzyścią?

Latreille uspokoił się już zupełnie.

— A więc — ciągnął żartobliwie — przeprowadziłeś pan małe śledztwo?

— Tak! — odparł Furet również żartobliwie — przeprowadziłem małe śledztwo.

— A jaki rezultat?

— Żaden!...

Oberżysta wzruszył ramionami.

— Zaiste — rzekł — to było do przewidzenia!

— Cóż to znaczy? — odparł Furet. — Wprawdzie straciłem czas administracji, lecz przepędziłem przyjemny dzień na wsi, zjadłem wyborny obiad: zawsze to zarobione!

Latreille poklepał agenta przyjacielsko po ramieniu.

— Figlarz z pana! — rzekł.

— Czy nie mam racji?

— Ależ tak, masz pan najsłuszniejszą rację! Ja to rozumiem... to samo zrobiłbym na pańskiem miejscu!

— Tylko nie trzeba tego powtarzać...

— Za kogo mnie pan bierze? Bo powiedz sam...

— Co takiego?

— ...tak pomiędzy nami...

— Dokończ pan!

— Niezgrabny mi się wydaje ten wasz prokurator cesarski!...

— O rozumie pan, możnaby dużo o tem powiedzieć!

— Tak, ta i rozumiem! to pański zwierzchnik: nie możesz powiedzieć, co o nim myślisz. Lecz wszystko jedno! Gdyby nie my...

— Gdyby nie państwo?

— Morderca dobrego pana Barbequeta byłby w tej chwili najspokojniejszy.

— Prawda!

— Podróżowałby sobie spokojnie. Nie można utrzymywać inaczej, jak tylko że my zrobiliśmy wszystko za tego prokuratora. Nim przybył, poprowadziliśmy za niego śledztwo, bardzo porządnie, nie chwaląc się, bez hałasu, w kilku słowach. Jeszcze kieliszek!

— Z ochotą!

Latreille zaczął się śmiać i znów poklepał Fureta.

— Figlarz pan agent policyjny! — rzekł.

Pił dużo; kirsz podniecał oberżystę.

Furet z udaną dobrodusznością znosił żarty tłuściocha. Północ wybiła.

— Północ! — rzekł agent — muszę już iść spać!

Latreille nie życzył sobie tego.

— Jeszcze czas! — rzekł.

Bał się zostać sam z Alfonsem, który nie przestawał chrapać.

— Czy mój kirsz nie smakuje panu?

— Ależ znakomity!

— Z Czarnego Lasu, kochany panie!.. ma pieczątkę. Jeszcze kieliszek!...

Oberżysta stawał się coraz gadatliwszy. Furet zaczął się niepokoić. Miał dużo do zrobienia, a nie przewidział, że go zatrzyma ten gaduła.

Rozumiał dobrze, dlaczego Latreille go nie puszcza i chciałby całą noc zatrzymać. Otóż to nie leżało w zamiarach agenta.

— Co ja z nim zrobię? — myślał Furet.

Naraz przyszła mu myśl do głowy i zaraz w czyn ją wprowadził.

(c. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, iż w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z fabryki wódek zrzeszenia inwalidów wojskowych S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się licytacja publiczna dnia 21 grudnia 1925 r. od godziny 11-ej rano w Sosnowcu przy ulicy Orlej w domu nr. 12 dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanej S-ki, a składających się z 4 ch rezerwoarów, stołów, miarek do rozlewania korków, pieca żelaznego z rurami i wogóle urządzenia całej fabryki i biura ocenionych na ogólną sumę 700 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

8298 Sekwestrator B. Sobczyński.

14 grudnia 1925 r.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Meble, otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr 17 Bracia Antczak 7405 6

Portret z fotografji jest najmilszym i najtańszym podarkiem na gwiazdkę Wykonywuje Zakład Portretowy, Lazara, Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr 14 Telefon 5-14 8053 4

Tanie wyroby z instytucji sierocych Chrześc Tow Dobroczynności w Sosnowcu: Ozdoby choinkowe, zabawki, torebki sklepowe, zeszyty szkolne, papier pakowy do nabycia w sklepie tytoniowym 3 go Maja, róg Kościuszka 8[illegible]

Sanek owe p[illegible] do sprzedania jedne petersburskie drugie parokonne eleganckie Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 8 54-1

Meble ob[illegible] poleca: Centralny skład nowych i używanych mebli, B. Brotniewski 3 Maj 7 8[illegible]8-3

Sprzedam dynamo do niklowania i światła 600 wolt. Wł Zalewski. Będzin, Grodia. 8208 3

Pokój z kuchnią sprzedam lub wynajmę. Wiad Będzin, Zamkowa 9 Lemański. 8312

!! KORZYSTAJCIE !!

Z powodu redukcji, wyprzedają wszystkie gatunki win i likierów 10 proc. niżej cen fabrycznych. Franciszek Rabinowicz. Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr 11 8276 3

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Pokój do wynajęcia z wygodami i światłem. Zgłoszenia pod „Kościuszko". 8 85-1

Nauczycielka poszukuje mieszkania z kuchnią jedno lub dwu-pokojowe. Dąbrowa, Gimnazjum Wp Zawiszkiej kancelarja „dla Nauczycielki". 6381

Lokal handlowy przy ulicy 3 go Maja Nr. 18 w Dąbrowie (po Polskim Banku przemysłowym) składający się z 3-ech pokoi jest do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. 8317-6

Posady i prace.

zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna sklepowa z praktyką. Dąbrowa piekarnia Króla. 8319

Inteligentny młody mężczyzna obeznany z komisowym handlem posiadający dobre rekomendacje znajdzie zaraz sześciodniowe zajęcie w miesiącu Pożądana znajomość języka niemieckiego. Oferty J. Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 8[illegible]

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 30 8018-14

Różne.

10 groszy za wyraz.

Piękny i umuzykalniający słuch dziecka podarek na gwiazdkę Symfonion z płytami. Deblińska nr 1 [illegible] 8193 1

Ogłoszone swojego czasu w „Iskrze" wezwanie do małżonków Jurczyńskich do zwrotu danych Im przezemnie do przechowania pieniędzy, zostało podane do gazety bez mojej wiedzy i nieprawdą jest, jakobym kiedykolwiek żądał od Nich zwrotu tych pieniędzy Karol Kudla. 8 :7

Znalezioną oponę samochodową z ubiegłą odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia Jadamek, ul. Ludwika 27, plac kopalni. 8 96

!! BACZNOŚĆ !!

Najstarszy w Sosnowcu handel win i wódek z powodu redukcji poszukuje od 1-go stycznia 1926 r. koncesjonarjusza Zgłoszenia do Administracji „Iskry" w Sosnowcu 8275-3

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Kasjerka rutynowana z 4 letnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa dla N B 8322-2

Uczciwa inteligentna panna poszukuje posady gospodyni, zna się na gospodarstwie. Zaopiekować może się dziećmi lub chorą osobą Zgłoszenia poste-restante. Katowice Zytecka. 8318

Buchalter-korespondent (Izrael.) rutynowany z 15-letnią praktyką w zakł przemysł. i handl dokładnie obeznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi i sprawami podatkowemi, poszukuje odpowiedniego stanowiska, ewent. na pół dnia. Łask. zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa nr. 144 8300

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Paweł Piętak zgubił książeczkę Kasy chorych, wydana przez konal- [illegible] 8 7[illegible]

Zgubiony weksel [illegible] wystawienia Ch. Majzels na sumę zł. 119 niniejszem unieważniam Ch. Majzels Zawiercie 83 8 3

S[illegible] zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez mag. m. Czeladzi i wyciąg z ksiąg ludności Franciszka Śliwińskiego. 8304

Kwiecień Władysław zgubił legitymację, wydaną przez kup „Flora". 8321-3

Pławes Herszel zgubił portfel, oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Będzin, paszport wydany przez magistrat w Dąbrowie i kwit lombardowy Banku Udziałowego w Dąbrowie za nr 516. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 10 złotych do filji „Iskry" w Dąbrowie. 8315

Klemens Suliwiński komisarz kontroli skarbowej (akcyza) w Strzemieszycach jadąc ze Strzemieszyc do Sosnowca w dniu 10 b. m. zgubił portfel kieszonkowy, w którym były legitymacje: służbowa, kolejowa, bal[illegible], L.O.P.P. urzędnicza, czerwonego krzyża i kilka wizytowych kart Uczciwego znalazcę prosi o zwrot takowych za wynagrodzeniem do Administracji „Iskry". [illegible]

Gałęzka Jadwiga zgubiła dowód osobisty i metrykę. Proszę zwrócić: Sosnowiec-Kaducha 4. Wróbel. 8305

Józef Łąkawski zgubił portfel zawierający: książeczkę wojskową z P.K.U Sosnowiec, świadectwa szkolne, oraz świadectwa pracy. Proszę zwrócić do „Iskry" za nagrodą. 8325

Józef Nabiałek zgubił dowód osobisty, wydany przez PKU w Będzinie. 8309

Majlech Icek Murjka zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 8310-3

Wikarek Czesław zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Kościelne Wojkowice. 8314-3

Michał Marcoń zgubił dokument wojskowy, wyd. przez PKU Będzin [illegible]